

powołani do pierwszej Dumy i obaj przedwcześnie zginęli podobną śmiercią tragiczną z ręki skryto-bójczej. Należeli oni, jak wiadomo, do pierwszych organizatorów stronnictwa wolności ludu — kade-tów. Jołłos popularyzował swoje wiadomości z nauk

artykułami i listami z Berlina zasilat „Russką Myśl“ i „Ruskija Wiedomosti“, których następnie, po powrocie do Moskwy, został głównym redakto-rem. Od chwili zbrodni w Teriokach na osobie jego przyjaciela, dostawał Jołłos niemal codziennie

Pogrzeb zamordowanego w Moskwie bojownika ruchu wolnościowego, dowiódł, iż ruch ten wzrósł tak potężnie w całym państwie, że mowy być nie może o powstrzymaniu go nawet za pomocą terro-rystycznych aktów czarnych secin huligańskich. W pogrzebie tym manifestacyjnym, (z którego zdję-cie fotograficzne zamieszczamy w niniejszym nu-



Pogrzeb zamordowanego redaktora: Fragment manifestacyjnego pochodu na pogrzebie zabitego w Moskwie posta kadeckiego Grzegorza Jołłosa.

Fot. A. Drankow z Petersburga.

prawnych w „Juridyczskim Wiestniku“, będąc se-kretarzem „Stowarzyszenia prawniczego“. Cennymi

wyroki śmierci, aż wreszcie czarne sotnie spełniły swe ohydne pogroźki.



Wykrycie morderców: Jan Pasik, zabójca ś. p. Stan. Bagniewskiego i Maryanny Kroczkówny w Warszawie.

merze) wzięli udział przedstawiciele ruchu wolno-ściowego z całego państwa, czego wymownym do-wodem było 30 mów wygłoszonych, a drugie tyle zgłoszonych jeszcze u komitetu. Trzeba bowiem wiedzieć, że policja moskiewska chcąc powstrzy-mać mowców w czasie pogrzebu, zamknęła emen-tarz, tak, że tylko część biorących udział znalazła



Z Dumy: Włościańscy postowie polscy; od lewej ku prawej, siedzą: Bielawski, Błyskosz, Ostrowski, Żak. Justyna; stoją Dziurzyński, Głowacki, Pilejko.

Fot. A. Drankow, Petersburg.